Nr 507. Kraków, Wtorek 4 Listopada 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową	38	19	9 . 50 h.	3 . 29
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprzesze się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie Nr. rach. pocst. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 13. Administracya: ul. św. Anny 5. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1579. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepessa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników H. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Bochstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Baugem. 4. Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rokowania polsko-ruskie.

(*Telefonem.*)

Lwów, 4 listopada.

W gmachu sejmowym odbyła się wczoraj konferencya namiestnika z marszałkiem w sprawie sytuacyi. Po tej konferencyi marszałek zaprosił na dzisiaj na godz. 5 po południu na konferencyę w sprawie reformy wyborczej posłów: ks. Czartoryskiego, Cieńskiego, Stadnickiego, Garapicha, Pinińskiego, Urbańskiego, Moysę, Cieleckiego, Głąbińskiego Skarbka i Adama.

Stanowisko Ukraińców.

Lwów, 4 listopada.

Wczoraj odbyły się tu obrady szerszego Narodnego Komitetu ukraińskiego. Wedle doniesienia „Diła", w obradach tych wzięło udział 120 reprezentantów wszystkich powiatów w kraju. Z posłem ukraińskiej partyi narodowo-demokratycznej przybyli: dr Kost Lewicki, Eugeniusz Oleśnicki, Eugeniusz Lewicki, Lew Lewicki, Kolessa, ks. Folys, dr Zahajkiewicz, ks. Onyszkiewicz, dr Cegielski, dr Włod. Baczyński, Roman Załoziecki, dr Kiweluk, Terszakowiec, dr Wanio i Teodor Rożankowski.

Obrady zagaił prezes Narodnego Komitetu Kost Lewicki, który wygłosił długą przemowę, przedstawiając w niej obecną sytuacyę polityczną. Nad sprowadzeniem tem wywiązała się szeroka dyskusya, w której omawiano sprawę załatwienia reformy wyborczej w związku z ogólną sytuacyą polityczną. W czasie dyskusyi zaznaczyło się zdanie, iż niżej kompromisowego projektu reformy wyborczej Rusini stanowczo nie mogą zejść ani na jotę.

Po preprowadzonej dyskusyi uchwalono szereg rezolucyj, które brzmią:

1) Zjazd szerszego Narodnego Komitetu, stojąc na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego do wszystkich ciał prawodawczych i nie zrzekając się narodowo-terytoryalnej autonomii w granicach państwa austryackiego, stojąc na stanowisku narodowo-politycznych postulatów narodu ukraińskiego, aprobuje w całości działalność dotychczasową obu klubów poselskich ukraińskich, t. j. w Sejmie i w Radzie państwa.

2) Gdyby Polacy wbrew kompromisowi, zawartemu w marcu r. b. w sprawie reformy wyborczej, dalej dążyli do zredukowania przyznanych w nim Rusinom praw, gdyby dalej chcieli przewlekać pertraktacye, umożliwiające przeprowadzenie reformy wyborczej, uważa zjazd dalsze rokowania w tej sprawie za szkodliwe dla interesów narodu ukraińskiego i wzywa posłów, aby uważali rokowania z winy Polaków za zerwane, a w parlamencie użyli najostrzejszych środków, celem udaremnienia doprowadzenia do skutku planu finansowego.

Trzecia rezolucya zwraca się bardzo ostro przeciw założeniu Akademii górniczej w Krakowie i wzywa posłów, aby tak długo nie dopuścili do założenia tej Akademii, jak długo nie będzie założony we Lwowie ukraiński uniwersytet.

W dalszych rezolucyach domaga się zjazd zrealizowania różnych znanych postulatów narodu ukraińskiego, jak np. podział Rady szkolnej krajowej na dwie sekcye: polską i ruską i t. p. Rezolucye te zwracają się też bardzo ostro przeciwko wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej Dembowskiemu.

Komplementy „Diła".

Lwów, 4 listopada.

Do komunikatu urzędowego w sprawie sobotniego posłuchania namiestnika Korytowskiego u cesarza, dodaje „Diło": P. namiestnik ma za sobą, jak ogólnie wiadomo, pełne zaufanie cesarza i rządu, a także nie mniejsze zaufanie i sympatyę czynników miarodajnych w kraju. Dlatego też należy się spodziewać, że namiestnik będzie mógł w najbliższym już czasie doprowadzić do wyjaśnienia tej nadzwyczajnie ważnej sprawy: galicyjskiej reformy wyborczej i że będzie także w możności doprowadzić do końca rozpoczęte pod tak dobremi auspicyami przedwstępne rokowania, które mają na celu zwołanie i uruchomienie Sejmu galicyjskiego.

Prasa wiedeńska o sytuacyi.

Wiedeń, 4 listopada.

Dzienniki zajmują się bardzo obszernie audyencyą namiestnika Korytowskiego u cesarza i sprawą galicyjskiej reformy wyborczej. „Reichspost", która jak wiadomo, od dłuższego czasu zajmuje wrogie dla Polaków stanowisko, także dzisiaj stara się zwalić całą odpowiedzialność za ewentualne rozbicie rokowań na stronnictwa polskie, głównie na stronnictwa blokowe, którym zarzuca politykę rewanżu i twierdzi, że stronnictwa te chcą udaremnić reformę wyborczą, mimo że zwycięskie przy ostatnich wyborach stronnictwa antyblokowe wypracowały nowy projekt reformy wyborczej.

„Reichspost" twierdzi, jakoby namiestnik Korytowski wyjechał do Lwowa z zupełnie ścisłemi wytycznemi dla dalszego rozwoju spraw w Galicyi które to wytyczne są wynikiem audyencyi namiestnika u cesarza i konferencyi namiestnika z prezydentem ministrów. Jakiego rodzaju są te upoważnienia — pisze „Reichspost" — nie może być wątpliwem. Może tu chodzić tylko o to, czy stronnictwa sejmowe we Lwowie zdecydują się na pokój, czy też cel ten ma być osiągnięty przez nowe wybory. Termin, pozostawiony stronnictwom do porozumienia, t. j. do podjęcia w parlamencie obrad nad podatkiem wódczanym, nie da się przedłużyć. Albo pokój w Galicyi musi być zawarty, albo też sprawa galicyjska musi być w jakikolwiek sposób usunięta z Rady państwa.

„N. Fr. Presse" notuje pogłoskę, jakoby cesarz przyjmując na posłuchaniu namiestnika Korytowskiego miał w rozmowie z nim omawiać także stanowisko polskiego episkopatu wobec reformy wyborczej i jakoby cesarz przy tej sposobności nie taił wcale przekonania, iż to postępowanie biskupów polskich nie daje się pogodzić z interesem państwowym.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że popobne pogłoski pojawiły się po posłuchaniu posła Germana u cesarza.

O obecnym stanie sytuacyi donosi „N. Freie Presse" ze Lwowa, na podstawie informacyi rzekomo pochodzących z kół poselskich, iż prezydyum klubu ukraińskiego na ostatniej konferencyi z prezydentem ministrów oświadczyło mu stanowczo, że ukraińcy nie mogą czynić dalszych ustępstw. — Gdyby stronnictwa przeciwne reformie wyborczej nie chciały zgodzić się na pierwotny projekt kompromisowy bez zmiany, to w takim razie Rusini zażądają spełnienia żądań, zawartych w uchwale, powziętej 25 października we Lwowie.

Przeciw tym postulatom ukraińskim premier remonstrował bardzo żywo, oświadczając, że nie może ich przyjąć nawet do wiadomości.

Następnie przedstawia „N. Fr. Presse" znane żądania Rusinów, którzy sprzeciwiają się między innemi powiększeniu ilości członków Wydziału krajowego do 8, mimo, że za czasów Bobrzyńskiego milcząco się na to zgodzili.

Po omówieniu stanowiska zajętego przez ludowców, przychodzi korespondent „N. Fr. Presse" do przekonania, iż porozumienie nie jest wykluczone.

Wedle doniesienia „Poln. Nachrichten", Rusini domagają się, aby koncesye, jakie poczynić zamierzają Podolacy, zostały pisemnie zaprotokołowane.

Dalej donoszą „Poln. Nachrichten". że na ostatnich rokowaniach w Wiedniu omawiano także sprawę pożyczki zapomogowej dla wielkiej własności galicyjskiej, której przeprowadzenie jednak jest możliwem tylko w razie uchwalenia reformy wyborczej.

Kongres Polaków w Holandyi.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Rotterdam, 4 listopada.

W Winterswik obradował przez sobotę i niedzielę kongres Polaków, w którym wzięło udział przeszło 11.000 Polaków z Nadrenii i Westfalii. Przybyło też kilku gości z Póznańskiego, między tymi pp. Kulerski i Niegolewski.

Obrady zagaił p. Stolbe, który na wstępie podziękował Holandyi za udzielenie Polakom gościnności i wzniósł okrzyk na cześć królowej Wilhelminy, który zebrani entuzyastycznie powtórzyli.

W dalszym ciągu swej mowy oświadczył p. Stolbe, że Polacy musieli szukać gościny na ziemi holenderskiej, ponieważ ustawa kagańcowa nie pozwala im na urządzenie zgromadzeń w Niemczech.

Następnie zabrał głos p. Brejski z Bochum, który wygłosił referat na temat polskich towarzystw i ich działalności. P. Kwiatkowski z Herne mówił o organizacyach narodowych, p. Janicki o zadaniach kobiet polskich w działalności narodowej, p. Siekurski o duszpasterstwie wśród Polaków na zachodzie Niemiec.

W końcu uchwalono rezolucyę, polecającą wysłanie deputacyi do papieża z prośbą, aby papież polecił biskupom niemieckim, by lepiej opiekowali się Polakami na obczyźnie.

Winterswik jest małem miasteczkiem, to też uczestnicy kongresu z trudem tylko zdołali się pomieścić. Wielu uczestników kongresu spało w kawiarniach i restauracyach.

Demarche Austryi i Włoch w Atenach.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Wiedeń, 4 listopada.

Krok przedsięwzięty przez Austryę i Włochy w Atenach wywołał, o ile z głosów prasy wnosić można, wielkie rozdrażnienie w Anglii i we Francyi. Włochy w kwestyi Albanii południowej znajdują się w takiej samej sytuacyi wobec Grecyi, jak Austrya odnośnie do Albanii północnej wobec Serbii. Austrya musiała więc zsolidaryzować się z Włochami, aby mieć zapewnione zawsze poparcie Włoch co do Albanii północnej.

Niemcy natomiast zachowują się na razie zupełnie biernie i, jak się zdaje, nie mają zamiaru przyłączać się do akcyi Austryi i Włoch przeciw Grecyi, ze względu na bliskie pokrewieństwo cesarza Wilhelma z królem greckim.

Jak donoszą z Rzymu, cała prasa tamtejsza występuje gwałtownie przeciw Grecyi i oświadcza, że cierpliwość mocarstw już się wyczerpała. Dzienniki włoskie donoszą o różnych podstępach, jakich używają Grecy, aby uniemożliwić prace międzynarodowej komisyi, której zadaniem jest ostateczne ustalenie południowej granicy Albanii. Dzienniki oświadczają dalej, że termin, dany Grecyi co do wycofania wojsk greckich z Albanii południowej do 31 grudnia r. b. jest ostateczny i nieodwołalny.

Rzym. Ag. Stefaniego wbrew doniesieniu, Matina stwierdza, że Włochy i Austrya zawiadomiły mocarstwa trójporozumienia o kroku w Atenach i przedłożyły treść oświadczenia, które uczynione będzie w Atenach.

Ateny. Odpowiedź rządu greckiego na krok Austryi i Włoch ma nastąpić jeszcze w bieżącym tygodniu.

Głosy prasy serbskiej.

Belgrad. Nacyonalistyczne pismo „Srbska Zastava" zarzuca, że Pasicz w swojem expose obraził Austro-Węgry i Włochy, albowiem nie wyraził żadnego podziękowania dla tych dwóch wielkich mocarstw, podczas gdy uczynił to pod adresem innych.

„Targ Glessnik" stwierdza natomiast, że nastąpiło to z powodu ultimatum austryackiego.

Niemcy wobec sojuszników.

Berlin. Ze strony miarodajnej stwierdzają, że zmyśloną jest wiadomość dzienników francuskich, jakoby Niemcy w sprawie południowej Albanii oddaliły się od swoich sojuszników. Niemcy przyrzekły już Austryi poparcie jej kroku co do opróżnienia południowej Albanii przez wojska greckie. Nastąpiło to w Atenach i w Berlinie przez udzielenie przyjaznych rad rządowi greckiemu.

Kolonia. Paryski korespondent „Koelnische Ztg" wobec doniesienia „Matinu" o stanowisku Niemiec w sprawie demarche austryacko-włoskiej, telegrafuje, że Niemcy krok ten popierają przez przyjazne rady udzielane w Atenach. Ponieważ zaś „Journal de Debats" wzywa interwencyi całej Europy w sprawie granicy albańskiej, korespondent wyraża powątpiewanie, czy mocarstwa wystąpią przeciw życzeniom Austryi i Włoch.

Ataki prasy francuskiej.

Paryż. „Matin" gwałtownie atakuje dyplomacyę włoską i austryacką, której zarzuca, że poczyniła kroki w Atenach bez porozumienia się z innemi mocarstwami.

Clemenceau wzywa w swoim organie mocarstwa trójporozumienia, aby nie przypatrywały się bezczynnie akcyi Włoch i Austryi, akcya ta bowiem może ostatecznie doprowadzić do podziału Albanii między oba te mocarstwa, zajęcia Albanii północnej aż do Saloniki przez Austryę i okupacyi portów Valona i Santi Quaranta przez Włochy.

„Echo de Paris" domaga się zwołania ponownej konferencyi ambasadorów w Londynie.

O ponowne zwołanie konferencyi ambasadorów.

Londyn. „Times" ubolewa z powodu kroków Austryi i Włoch przedsięwziętych w Atenach i podobnie jak inne dzienniki sądzi, że najlepszem wyjściem byłoby zwołanie ponownej konferencyi ambasadorów w Londynie.

Memoryał Albańczyków.

Rzym. Ag. Stefaniego donosi z Walony: Odbyło się tu zgromadzenie, w którem wzięli udział przeważnie wychodźcy z południowej Albanii. Wiecownicy wręczyli członkom międzynarodowej komisyi kontrolnej memoryał, w którym się uskarżają na ucisk, wykonywany przez Greków w południowej Albanii i apelują do mocarstw i do cywilizowanych ludów Europy, aby wpłynęły na opuszczenie tego kraju przez obce wojska.

Ks. Wied godzi się na objęcie tronu.

Rzym. Ks. Wied zdecydował się na objęcie tronu albańskiego po zagwarantowaniu mu znaczniejszej listy cywilnej i międzynarodowej pożyczki.

Złamanie słowa.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg" zarzuca rządowi serbskiemu złamanie słowa. Serbski minister spraw wewnętrznych Proticz oświadczył bowiem na ostatniem posiedzeniu skupczyny, że w nowo zdobytych terytoryach serbskich konstytucya serbska zaprowadzona będzie dopiero po 10 latach. Podczas wojny zaś Serbowie zobowiązali się na podstawie konstytucyi serbskiej nadać natychmiast mieszkańcom tych terytoryów wszystkie swobody.

Ustalenia granicy czarnogórsko-serbskiej.

Cetynia. Rokowania z Serbią co do ustalenia granic zostały już zgodnie zakończone.

Rokowania grecko-tureckie.

Ateny. Minister Panas wyraził zdziwienie wobec delegatów tureckich, że rząd turecki dotąd nie dał odpowiedzi na uchwałę tureckich delegatów pokojowych. Jeden z członków podkomitetu wyjechał z Aten, aby przedstawić rządowi tureckiemu konieczność udzielenia szybkiej odpowiedzi.

Zniesienie moratorium.

Belgrad. Skupczyna uchwaliła 63 głosami przeciw 32 w pierwszem czytaniu ustawę, znoszącą moratorium. Mowcy opozycyjni przemawiali za przedłużeniem moratorium.

Zakaz wywozu zboża.

Salonika. Zakaz wywozu zboża rozszerzono na całą zagranicę. Zapewniają, że nie stoi to w związku z zarządzeniami wojskowemi.

Cetynia. (Urzędowo). Rząd udzielił agrement nowym posłom: austro-węgierskiemu posłowi Edwardowi Ottowi, włoskiemu Nigrettemu i posłowi Stanów Zjednoczonych Bostonowi.

Proces kijowski.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Ekspertyza teologiczna.

Kijów. W procesie Bejlisa na pytanie prokuratora w sprawie mordu rytualnego oświadczył ks. Pranajtis: Talmud bardzo niejasno mówi o używaniu krwi do przygotowania chleba. W nowszych czasach słowa; „Najlepiej zabijaj niewiernych", były tłomaczone w ten sposób, że słowa te odnoszą się do wojny, ale niesłusznie. We wszystkich szkołach żydowskich karmią nienawiścią przeciw chrześcijanom. „Sochar" wskazuje na zamordowanie nieżydów konkretny przepis kabalistyczny, który jest dozwolony także w sobotę. W procesie saratowskim przedłożono trybunałowi flaszeczkę, napełnioną krwią, którą posłano jednemu rabinowi. Pod bielizną było prześcieradło przesiąknięte krwią. Czterech żydów za zabicie dwóch chłopców chrześcijańskich skazano na więzienie.

Kijów. Ks. Pranajtys wywodzi dalej, że żydzi czynili usiłowania, by udaremnić proces saratowski i wyjednać zakaz oskarżania o mord rytualny. Trybunał kazał odczytać historyczne wywody Pranajtysa. Pranajtys między innemi cytuje świadectwa Diocassiusa, Tomasza z Akwinu i Baroniusa, którzy, jego zdaniem, stwierdzają wypadki mordów rytualnych, dokonanych przez żydów. W Sandomierzu ma się znajdować obraz, przedstawiający żydów, mordujących chrześcijańskiego chłopca. W pewnej miejscowości w gubernii warszawskiej znajduje się w zakrystyi trumna ze zwłokami dziecka, zamordowanego przez żydów.

Prokurator Szmakom wzywa rzeczoznawcę, aby wypowiedział swe zdanie co do pewnych miejsc w talmudzie.

Ks. Pranajtis cytuje niektóre ustępy, które udowadniają, że żydzi w starożytności składali cześć Molochowi. Kabała naucza, że mordowanie nieletnich dziewcząt, przyspieszy chwilę przyjścia Mesyasza, a jeżeli żąda krwi dwunożnych istot, to rozumie pod tem krew ludzką, albowiem krew ptaków nie jest uważaną za czystą.

Dalej stwierdza znawca, że nie ma bulli papieskiej, któraby zakazywała oskarżania żydów o mord rytualny, a te bulle, które to zakazywały czynić bez dowodów, interpretowane były tak, jakoby broniły znanych od XI stulecia mordów rytualnych. W późniejszych wydaniach talmudu podejrzane miejsca zostały usunięte i zaopatrzone w pewne uwagi.

Pożar w kopalni nafty.

(*Tel. „N. Reformy".*)

Bukareszt. W Moreni z powodu eksplozyi wybuchł pożar w szybie naftowym. Pożar rozszerzył się szybko. Obecnie 15 szybów stoi w płomieniach. Prace ratunkowe są bardzo utrudnione.

Bukareszt, 4 listopada.

Pożar w Moreni ugaszono przez zasypanie otworów wiertniczych piaskiem. 18 otworów wypaliło się, 3 są zniszczone. Pastwą pożaru stały się bardzo wydatne źródła.

Telegramy

z dnia 4 listopada.

Berlin. Powrócił tu z urlopu poseł rumuński i na audyencyi wręczył kanclerzowi państwa z polecenia króla rumuńskiego wielki krzyż orderu Karola.

Belgrad. Umarł tu były prezydent gabinetu Sawa Gruicz.

Dar cesarza na flotę powietrzną.

Wiedeń. Cesarz wręczył malarzowi Bruechowi 1000 K za pierwszy egzemplarz reprodukcyi portretu cesarskiego, wymalowanego przez tego artystę dla ministerstwa wojny. Cały dochód ze sprzedaży tej reprodukcyi ma być przeznaczony na austryacką flotę powietrzną; cesarz w ten sposób stanął na czele jej fundatorów.

Zmiany w dyplomacyi.

Wiedeń. „W. Allgem. Zeitung" dowiaduje się, że poseł w Atenach bar. Braun zamianowany został posłem austro-węgierskim w Dreźnie w miejsce hr. Forgacza.

Socyaliści przeciw obstrukcyi.

Wiedeń. Zjazd partyi socyalistycznej uchwalił rezolucyę, oświadczającą się przeciw obsrukcyi, która jest dopuszczalną tylko w okolicznościach wyjątkowych jako ostateczny środek. Wnioski, oświadczające się za obstrukcyą, cofnięto.

Afera Canadian-Pacific.

Wiedeń. Jak donosi „Corresp. Herzog", ambasador amerykański w Wiedniu interweniował w sobotę u ministra spraw zagranicznych w sprawie aresztowanego dyrektora Canadian-Pacific Altmanna. Korespondencya twierdzi, że Altmann prawdopodobnie po ukończeniu śledztwa będzie wypuszczony na wolność.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Powszechnie sądzą, że z powodu postanowienia opozycyi co do udziału w obradach Sejmu nastąpi niebawem w sytuacyi politycznej zwrot, albowiem udział opozycyi utrudni dalszą egzystencyę gabinetu Tiszy.

Były minister Kristoffy, któremu na ostatniem posiedzeniu Sejmu węgierskiego zarzucono udział w aferze domu gry, grozi nowemi rewelacyami.

Przeciw reformie prasowej i sądów przysięgłych.

Budapeszt. Nadzwyczajne walne zgromadzenie Izby adwokackiej oświadczyło się za usunięciem z porządku dziennego projektu reformy prasowej i reformy sądów przysięgłych. Taką samą uchwałę powzięto na wielkim meetingu, który się odbył wczoraj.

Kongres socyalistów w Sarajewie.

Sarajewo. W sobotę i w niedzielę obradował tu w tutejszym domu robotniczym siódmy kongres partyi socyalistycznej, względnie pierwszy kongres konstytuujący Związku robotniczego dla Bośni i Hercegowiny.

Manifestacya serbska w Nowym Sadzie.

Budapeszt. Przy wyjeździe generała serbskiego Jankowicza, który przybył na pogrzeb patryarchy sebskiego Bogdanowicza, jako delegat króla serbskiego, ludność serbska w Nowym Sadzie urządziła mu burzliwą owacyę, co doprowadziło do starć z policyą, która aresztowała między innymi konduktora wagonu salonowego Marica, za wyrażenie sympatyi generałowi Jankowiczowi.

Pogrzeb ś. p. Straszewicza.

Warszawa. Dzisiaj o godzinie 2 po południu zwłoki ś. p. Straszewicza wyprowadzone będą na cmentarz powązkowski. Nad trumną przemawiać będą: Ludwik Grendyszyński i Ignacy Baliński imieniem zarządu Tow. Literatów i Dziennikarzy, którego zmarły był wiceprezesem, Władysław Rabski imieniem korporacyi literackiej, Henryk Dembiński imieniem polskiej partyi polityczno-realnej, Kazimierz Rolle w imieniu współpracowników „Kuryera Polskiego".

Onegdaj i wczoraj nadeszło na ręce rodziny wiele depesz kondolencyjnych, między innemi od komitetu warszawskiej synagogi.

Zawieszenie pisma.

Warszawa. Warszawska Izba sądowa postanowiła zawiesić wydawnictwo ludowe „Naród".

Z Dumy.

Petersburg. Na środowem posiedzeniu Dumy toczyć się będzie dyskusya nad interpelacyą o pozycyi w sprawie gwałcenia przepisów o zebraniach publicznych.

Nowy książę brunszwicki.

Brunszwik. Ks. Ernest August wraz z małżonką przybył tu wczoraj i w towarzystwie przedstawicieli władz wjechał do swojej rezydencyi.

Brunszwik. Nowy książę na pamiątkę swego wjazdu dał 50 000 marek na fundacyę swego imienia na cele ogólnie użyteczne.

O pożyczkę turecką.

Berlin. B. minister Dżawid bej odbył wczoraj konferencyę w urzędzie spraw zagranicznych. Sądzą, że rokowania między podsekretarzem stanu a Dżawidem będą się odbywały bezpośrednio.

Polityka na górze Athos.

Salonika. Przedstawiciel klasztoru Karabalon oświadczył na zebraniu w Athos, że zakonnicy, pochodzący z Cypru, a rozmieszczeni w różnych klasztorach, zażądali ochrony Anglii na wypadek, gdyby plan umiędzynarodowienia góry Athos przyjść miał do skutku. Przedstawiciel klasztoru oświadczył jednak, że nie może być przyjęta żadna inna forma administracyi jak połączenie wyspy z Grecyą.

Wynik wyborów we Włoszech.

Rzym. Wybory ścisłe przyniosły zwycięstwo socyalistom, którzy wejdą do Izby deputowanych ogółem w liczbie 80.

Przy wyborach ścisłych w Rzymie zwyciężyli jednak konserwatyści, z powodu czego cała Rada miejska wraz z burmistrzem Natanem podaje się gremialnie do dymisyi.

Rekonwalescencya Kokowcewa.

Rzym. Kokowcew wyjechał już wczoraj na spacer, a następnie konferował przez dwie godziny z San Giulianem.

Dymisya ambasadora hiszpańskiego przy Watykanie.

Madryt. Król Alfons podpisał dekret, przyjmujący dymisyę obecnego ambasadora hiszpańskiego przy Watykanie, Calpetona,

Stany Zjednoczone a Meksyk.

Waszyngton. (B. Reutera) Sekretarz marynarki zarządził, aby cztery okręty wojenne które miały się oddzielić od eskadry koło Vera cruz, pozostały tam jeszcze.

Lot Paryż—Kair.

Budapeszt. Lotnik Daucourt wzniósł się wczoraj do lotu do Aradu, skąd dziś wyrusza w dalszą drogę do Bukaresztu.

Stracenie kapitana Sanchez'a.

Madryt. Wykonano tu wyrok śmierci na kapitanie Sanchezie, skazanym przez sąd wojenny za kilka morderstw.

Kronika.

Kraków, wtorek 4 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Karola Bor. bw. i Modesty p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 35; zachód o godz. 4 m. 11, długość dnia godzin 9 min. 36.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Czasem pochmurno i deszcz trochę cieplej, zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Szkoła Feministek".

Powszechne wykłady uniwersyteckie: „Zakres wystawienia „Powrotu posła" J. U. Niemcewicza z czasów Księstwa Warszawskiego" prof. uniw. dr Wacław Tokarz o godz. 6 wieczór w auli szkoły realnej (Studencka l. 12).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Metody współczesnej psychologii" dr W. Radecki o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przeciwalkoholowa ulica Gołębia l. 14.

Biuro Związku artystów oraz sprzedaż obrazów i rzeźb, ul. Bracka l. 6 dom „pod Modrzą" od godz. 10 rano do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Prymas cyganów".

Po dniu Zadusznym. I wczoraj, jako w dzień Zaduszny, zalśniły się groby tysiącami świateł, przybrane w wieńce i pęki kwiecia rzucone przez najbliższych. Liczne rzesze publiczności, jakkolwiek w mniejszej liczbie niż w poprzednich dwóch dniach, pospieszyły na groby swoich ukochanych, ażeby przeżyć z nimi kilka chwil. Długo wieczór płonął cmentarz światłem, a wśród rozlicznych lampek i świeczek wyróżniały się liczne krzyże z płomieni lampkami, sprezentowane przez Towarzystwo św. Wincentego na rzecz ubogich.

Na grobie poległych w r. 1863 urządzono transparent, przedstawiający orła polskiego. Wieczorem zebrała się pod pomnikiem młodzież i odśpiewała szereg pieśni patryotycznych.

Na cmentarzu zbierano składki na rzecz Przytuliska weteranów z r. 1863.

Cmentarz pod Kopcem Kościuszki, należący już do Krakowa, a położony w malowniczem miejscu, był przez trzy dni licznie nawiedzany przez publiczność, która na grobach swoich bliskich i znajomych złożyła wieńce i kwiaty. Wieczorem zajaśniał cmentarz tysiącem świateł.

Wczoraj w katedrze na Wawelu, po nabożeństwie, nastąpiło uroczyste odśpiewanie hymnu „Salve Regina" w grobach królewskich. Jest to fundacya wieczysta.

Na wystawę pamiątkową po ks. Józefie Poniatowskim nadesłali p. Józef Wojtyga z Nowego Sącza miniaturę i ryciny wojsk polskich przez Stachowicza, p. Adamowa z hr. Mierów Jędrzejowiczowa medaliony Napoleona i Józefiny, serwis do czekolady porcelanowy, pochodzący od króla Joachima Murata, bombonierkę z daru królowej Karoliny Murat, karykatury angielskie i francuskie przedstawiające Napoleona, następnie sztychy, obrazy i hafty; p. Zenon Sokolnicki nadesłał portret Ignacego Zakrzewskiego, prezydenta Warszawy, portret Tadeusza Kościuszki i rycinę z bramą tryumfalną, wystawioną w Warszawie r. 1809 na cześć wojsk polskich.

Wystawę zwiedziło grupami pod przewodnictwem radcy szkolnego Romana Zawilińskiego i prof. Kocha gimnazyum realne, następnie szkoła im. św. Scholastyki i II szkoła realna pod przewodnictwem profesorów.

Z Towarzystwa filozoficznego w Krakowie. LVI zebranie naukowe odbędzie się 5 b. m. o godzinie pół do 6 w semin. filoz. (ul. św. Anny, na dole) z referatem dra Antoniego Peretiatkowicza p. t.: „Filozofia społeczna Jana Jakóba Rousseau'a". Po odczycie dyskusya.

Wstęp po 50 hal., dla akademików po 20 hal., dla członków Tow. filoz. i Koła filoz. U. U. J. wstęp wolny.

Czwarty poranek muzyczny uniwersytetu ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 9 b. m. w sali „Uciechy" (Starowiślna l. 16). Poranek ten poświęcony będzie twórczości Franciszka Liszta. Wykład wygłosi dr Zdzisław Jachimecki. Utwory fortepianowe Liszta (Rapsodye, Etiudy, ustępy z Années de pelerinage) wykonają pp. Karolina Kowalska, Wanda Nowakówna i baronowa Closmanowa. Prócz tego odśpiewane zostaną pieśni Liszta. Następne poranki poświęcone będą muzyce Karola Loewego (ballady), Moniuszki, Cornéliusa i Brahmsa.

Tatrzańskie Tow. narciarzy w Krakowie zawiadamia, iż zniżki kolejowe dla członków Tow. z ważnością 5-dniową do miejscowości „zimowo-sportowych" Galicyi zachodniej obowiązują od 1-go listopada. „Wpisy przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Sekretaryat T. T. N. Kraków, ul. Jagiellońska 11, tel. 10 (biura sp. Grabowskiego).

Klub angielski (Grand Hotel) urządza we wtorek 4 b. m. o godz. 8.30 wieczór zebranie towarzyskie.

Ciągnienie pożyczki gminy miasta Krakowa. Wczoraj odbyło się w sali konferencyjnej magistratu IX. losowanie pożyczki gminy miasta Krakowa, emitowanej w 4% obligacyach w nominalnej wartości K 23,600.000 w obecności wiceprezydenta miasta dra Henryka Szarskiego, dyr. m. Izby obrachunkowej p. J. Krzyżanowskiego, dwóch urzędników miejskiej Izby obrachunkowej, rachmistrza p. Boczkowskiego i st. adjunkta p. Lempickiego, notaryusza p. Klemensiewicza i dwóch radców miejskich p. dra Ponikły i Mikuckiego. Wylosowano następujące obligacye:

Serya A. Nr 2816, 1306, 42, 4860, 4143, 3720, 792, 3969, 4546, 3266, 1653, 4653, 1418 po 200 K.

Serya B. Nr 2163, 337, 352, 129, 1145, 896, 1687 po 1000 K.

Serya C. Nr 1477, 2621, 2193, 1428, 1425, 1570 po 2000 K.

Serya D. Nr 556, 177, 97 po 5000 K.

Serya E. Nr 317, 295 po 10 000 K.

O mięso dla Krakowa. Wczoraj w charakterze delegatów Komisyi Rady m. Krakowa dla zaopatrzenia miasta w żywność wyjechali r. m. Dąbrowski i naczelnik wydziału aprowizacyjnego magistratu st. radca Sowiński do wschodniej Galicyi, celem zbadania warunków wywozu mięsa z kraju, i skierowania wywozu do Krakowa. Delegaci udadzą się w okolice podgórskie, skąd idą za granicę znaczne transporty mięsa.

Zakład pogrzebowy miejski. Z polecenia prezydyum m. Krakowa wyjechał wczoraj wieczorem do Lwowa radca magistratu Kubelski, celem zbadania urządzeń miejskiego zakładu pogrzebowego we Lwowie. Jest to krok przygotowawczy do wprowadzenia podobnej instytucyi w Krakowie, uchwalonej już przez Radę miasta Krakowa na wniosek r. m. Godzickiego.

Ruch ludności. Statystyka ruchu ludności w Krakowie za miesiąc wrzesień wykazuje: Małżeństw zawarto 105, urodziło się 389; chłopców 176, dziewcząt 212, zmarło ogółem 295 osób, Krakowian 214, obcych 81, mężczyzn 158, kobiet 137. Ze względu na przyczynę śmierci największa stosunkowo ilość osób zmarła na gruźlicę 46 osób, następnie na choroby dróg oddechowych 39 osób, na koklusz 4, na odrę 7, na szkarlatynę i t. d. We wrześniu zaszło w Krakowie 187 wypadków zachorowań zakaźnych. Najwięcej grasowała odra, bo w 43 wypadkach, dalej dyfterya 7 wypadków, szkarlatyna 33 wypadków i t. d.

Powrót robotników sezonowych. Wczoraj przejechał przez Kraków specyalny pociąg, wiozący sezonowych robotników, powracających do kraju z Czech, gdzie byli zajęci przy gospodarstwach rolnych. Prócz tego przejechali przez Kraków robotnicy sezonowi z Prus, w liczbie przeszło 1000 ludzi.

Ze sportu. Przez dwa dni na boisku Cracovii grała reprezentacya klubów sportowych poznańskich z drużyną „Wisły". Poziom gry Poznańczyków, rozwijający się dopiero od roku, nie jest wysoki. To też nie wdając się w ocenę gry samej, przyznać musimy, że reprezentacya poznańska przedstawiła się nader sympatycznie, a jako materyał bardzo dodatnio. Wytrwałość, lekkość i szybkość, to duże przymioty. Oby proporzec ofiarowany im w przyjaznym upominku przez „Wisłę" powiewał w bliskiej przyszłości zwycięzko nad sportem polskim w Poznańskiem.

Wynik gry: w sobotę 4:0, w niedzielę 9:2 na korzyść „Wisły".

Wezwanie do popisowych. Magistrat m. Krakowa ogłosił wezwanie do popisowych urodzonych w latach 1893, 1892 i 1891 r., ażeby w terminie od 3 do 30 b. m. zgłaszali się w wydziale V a magistratu (od godz. 11—2 po południu), celem zamieszczenia ich w spisie powołanych do poboru wojskowego na rok 1914. Odnosi się to także do tych, którzy wyszli z klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36 roku życia i z jakiejkolwiek przyczyny nie uczynili jeszcze dotąd zadość obowiązkowi stawania do wojska. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzin, a popisowi z obcych powiatów także certyfikat przynależności do gminy. Popisowi do Krakowa nie przynależni, którzy tutaj przebywają i chcą stawić się do poboru wiosennego w Krakowie, winni w przeciągu miesiąca listopada b. r. wnieść podanie za pośrednictwem magistratu do właściwego starostwa.

Popisowi nie stosujący się do tego wezwania magistratu będą karani grzywną do 200 koron, ewentualnie karą aresztu do 20 dni, bez względu na tłumaczenie się nieświadomością ustawy.

Znęcanie się nad końmi. Piszą nam z miasta: Przechodząc wczoraj ulicą Warszawską w godzinach popołudniowych, napotkałem na moście kolejowym przy ulicy Warszawskiej tłum ludzi, który otaczał wóz, naładowany ciężkiemi pakami, zaprzągnięty w parę nędznych koni, które nie mogły w żaden sposób podołać ciężarowi i ciągnąć wóz po wyszutrowanej drodze. Woźnica zaś znęcał się w nieludzki sposób nad nieszczęsnemi zwierzętami.— O kilka kroków dalej ta sama scena powtórzyła się przy dwóch wozach, naładowanych węglem. Na całej linii, od ulicy Warszawskiej aż ku ulicy Floryańskiej, nigdzie nie było policyjnego żołnierza, aby się do niego zwrócić o interwencyę. To chyba także jest jego obowiązkiem w takim wypadku zwrócić uwagę, aby wozy nie były przeładowane, a w następstwie, aby woźnice nie znęcali się nad końmi.

Wypadek w rzeźni miejskiej. Wczoraj podczas roboty w rzeźni miejskiej, spadł z belki hak i poranił ciężko dwóch rzeźników, 37-letniego Antoniego Wajdę i 25-letniego Wohlfeinera Usahera. — Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło rannych i poleciło ich opiece domowej.

Kradzież w „Kino-Bajce". Właściciel „Kino-Bajki" doniósł do dyrekcyi policyi, że przed kilku dniami uciekł operator Kina, zabierając ze sobą film długości 200 m. i narzędzia warsztatowe wartości 800 K.

Usiłowane otrucie. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na Dajwór l. 4, gdzie niejaka Regina F. usiłowała się otruć. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków przeciw zatruciu, odesłał chorą do szpitala św. Łazarza.

Zjazd oświatowy T. S. L. odbędzie się w Myślenicach w sobotę 9 b. m. o godz. 3 po południu w sali Sokoła.

O budowę nowego gmachu uniwersytetu lwowskiego. Ze Lwowa donoszą: Senat akademicki uchwalił na ostatniem posiedzeniu dnia 31 października b. r. odnieść się do ministerstwa z żądaniem przyspieszenia rozstrzygnięcia ministeryalnego co do wyboru jednego z planów pod budowę gmachu uniwersyteckiego we Lwowie.

Tajemniczy zamach samobójczy. Pisma lwowskie donoszą o tajemniczym zamachu samobójczym w jednym z tarnopolskich hoteli. Jan Semeniuk, dyak z Drohobycza usiłował pozbawić się życia przez powieszenie w nocy 30 b. m. Służba hotelowa zastała Semeniuka nieprzytomnego, leżącego koło pieca z pokrwawioną i pociętą twarzą z sznurkiem na szyi; obok niego leżał na ziemi hak z szaragów, którego mała wytrzymałość ocaliła desperatowi życie. Kiedy przybyła na miejsce wypadku policya, niedoszły wisielec, odzyskawszy przytomność, na pytanie, dlaczego się targnął na życie, odpowiedział: „Jestem morderca ks. Ignacego Kossaka, przeora Bazylianów ze Złoczowa". Semeniuk zaopatrzony przez lekarza i osadzony w aresztach cofnął następnie swoje zeznania, natomiast podał za przyczynę usiłowanego zamobójstwa złe pożycie z żoną i nieszczęśliwą miłość ku Katarzynie T., żonie pewnego rękodzielnika z Truskawca. W dalszym ciągu śledztwa Semeniuk plątał się w zeznaniach. Opowiadał, że był przed wyjazdem do Tarnopola na grobie ks. Kossaka, to znów tłomaczył się, że dostał od gospodarzy 100 K na zakupno ziemniaków, które to pieniądze ukradli mu we Lwowie. Z zeznań jego widać, że jest umysłowo chory. Semeniuk nie miał w chwili aresztowania żadnych dokumentów, na podstawie których możnaby było stwierdzić jego tożsamość.

Ciągnienie losów. Z Wiednia telefonują: Przy ciągnieniu losów państwowych 5 prc. z r. 1860 wygrana 600.000 K padła na seryę 13.308 nr 17, 100 000 K na seryę 18.263 nr 20, 50.000 K na seryę 2231 nr 20, 20.000 K na serye 12.976 nr 3 i 18.436 nr 9.

Przy ciągnieniu losów komunalnych wiedeńskich z r. 1874 wygrana 300.000 K padła na seryę 121 nr 76,20.000 K na seryę 2367 nr 91, 10.000 K na seryę 783 nr 23.

Przy ciągnieniu losów włoskiego Czerwonego Krzyża główna wygrana 30.000 lirów padła na seryę 7532 Nr 16.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 3 listopada.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Jan Bartosiński ze Lwowa, Władysław Dobrzyński z Krakowa, Marya Młodzikówna z siostrą z Andrychowa, Leopold Zaborowski ze Sosnowca, Teodor Pawlita z Oświęcimia, Ignacy Guziakiewicz z Krakowa, Ignacy Lubiński z żoną ze Świerzyc (ad Sędziszów), Michał Zarembowicz ze Skalbmierza (Król. Polsk.), Piotr Latała z rodziną z Wawrzeńczyc, Jan Klimczak z rodziną ze Smardzowic (Król. Polsk.), Marya Chwalibogowa z Nowego Targu, Dmytro Hajać z Kopczyńca, Wojciech Olwinowski ze Sosnowca, Józef Krawczyk z Sułoszewa, M. Knobel ze Lwowa, dr Markus Dröhlich i dr Karol Mandel z Nowego Targu, Leopold Salawa z Bochni, Waleryan Zaroffe z Nowego Sącza, Stefan Smolny z bratem z Rybnik, Stefan Tryhubczak ze Sosnowca Tadeusz Prochowski z Wieliczki, Leon Wolski z Krosna, Władysław Jarzębski z Jazłowiec. Antonina Munkaczy z Mnikowa, Stanisław Oleszko z Cła (ad Kościelniki), Franciszek Bednarski z Huty Bankowej, Edward Brzozowski z Bobowy, Konstantyn Słomka z Nowego Sącza Jakób Ćwikła z Kalwaryi, Stanisław Sławińska ze Lwowa, Kajetan Studniarski z Brzozowa.

HOTEL FRANCUSKI: Książe Aleksander Drucki Lubecki z Bałtowa (Król. Polsk.), bar. Roger Battaglia ze Lwowa, Jan Brzostowski z rodziną ze Sosnowca, dr Juliusz Rawicz Gawroński z Wiednia. Seweryna Kurnatowska z Poznania, Stanisław Lebowski z rodziną z Dobusławic, Feliksowie Sapalscy z Bartodziei (Król. Polsk.) Zofia Świerzawska z Ostrowa, Włodzimierzowie Kisielniccy z Kezie (Lubelskie), Antoni Rybarski z Jasła, Stefan Szymborski z Warszawy, Maurycy Bochner z Antwerpii Edward Krzemiński z Warszawy, Zofia Jaczewska z Kijowa, Karol Webster z Liverpolu, Maurycowie Karstensowie z Warszawy, Ludwik Koral z Łodzi, Piotr Kosiński z Nowego Sącza, Józef Sperber ze Sosnowca, Stefan Czarnecki z Czerniowic, Ludwik Talliao z Budapesztu, Sewerynowie Wesołowscy ze Sosnowca, Roman Sirecki z Czerniowiec, Leon Bodard Paryża, Józef Jankowski ze Lwowa, radca dworu Wilhelm Creizenach z Drezna, Kazimierz Świerzyński z Wilczyc, Paulina Walicka z Warszawy, Karol Krauskopf z Frankfurtu n. M., Adamowie Linowscy ze Smegorzewa (Kieleckie), Zofia Seidlerowa z Warszawy, Władysław Linowski z Radkowa (Król. Polsk) Józef Rudnicki ze Sosnowca, dyr. Herman Landau z Bredów, Floryan Marciszewicz z rodziną z Jarosławia. Józefowie Łabęccy z Warszawy Michałowie Pereświet Sołtanowie ze Strzemieszyc.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Dr Stanisław Popowski z Warszawy, dr Aleksander Raczyński z Zawałów, Michalina Świtalska z Przewerska, Aleksander Patrokoński z Petersburga, T. Rzewuski z Topoli, Wanda Pawlikowska z Zakopanego, J. Łasiński z Przyborowa, Roman Włodek z Węgier, Józef Siewiorek z Piotrkowa, Marya Wyszyńska z Warszawy, Wanda Myszkowska z Warszawy, Zofia Rzewuska z Topoli, Augusta Małachowska z Warszawy.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Prof. Ludwik Sobolewski z Częstochowy, inż. Zygmunt Wasyliszyn z Drohobycza, Adolf Gruszka z Jabłonki (Węgry), Marya Rajska z Częstochowy, Marcin Mandak z Jabłonki (Węgry), adw. dr E. Loewenthal z Muszyny, insp. Aleksander Krieger ze Stanisławowa, dyr. Marcin Krupa z Białej, geom. Jan Mayer z Kamienicy, inż. Ludwik Szymański z Łazów, dyr. Alojzy Schlaghamersky z Drezna Wacław Sask z Radomia, M. Tandler z Helleschau (Węgry), Stanisław Weber z Bytomia, Józef Wiśniewski z Poznania Józef Wanke z Białej, Klemens Rajtar z Andrychowa, Wincenty Szklarski z Rajska, Janina Smodlibowska z Bytomia, Stefan Tityński z żoną z Dojazdowa, R. Lernerowa z rodziną z Częstochowy, Włodzimierz Laehmann ze Lwowa, Paweł Nowicki z Sanoka, Stefan Nowicki z Sieraszy, Włodzimierz Plicka z Trübau (Czechy), Jan z Beuthen, Rajmund Kojetiński z żoną z Mor. Ostrawy, Joachim Adler z Oświęcimia, Władysław Zberowski z Ciężkowic, Olga Berdyczewska ze Sosnowca, Józef Czabanowski z Tarnopola. Jakób Hauser z Rytra, Michał Loewenstein z Zawiercia, Antoni Olędzki ze Sosnowca, Helena Osmolska z Żywca.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 280·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 245·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 267·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 234·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr 5-proc. 108·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 25·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 478·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 61·75, Czerwonego krzyża węg Tow. 5 złr. 30·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 224·75, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 226·95, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. —·—.

Berlin, 3 listopada. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Paryż, 3 listopada. Renta 3-prc. 86·86. Mąka 35·25

Berlin, 3 listopada. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·8., Austryackie noty 84·95, Rosyjskie noty 216·20, Amerykańskie noty 420·75, 3% pruskie konsole 76·10, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 87·75, Niemiecki bank państwowy 137·80, Austryackie akcye kredytowe 19.·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 156·75, Diskonto Komandit 182·25, Austryackie koleje państw. 151·—, Lombardy 22·50, Kanada Pacific 2.7·75, Losy tureckie 161·—, Hohenlohe 130·—, Phönix 24.·.0, Gelsenkirchner 171·62, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 137·12, Hansa 270·—, Północny Lloyd 119·37.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10 — Rządca drukarni L. K. Górski.